

Tradycyjnie podsumowuję nasz obóz.



Drugi raz z rzędu MSTS Stefański zorganizowała Międzynarodowy Obóz w Brzegu Dolnym.

Mamy już ponad 25-letnie doświadczenie w organizowaniu tego typu akcji, ale każdy obóz to nowa nauka.

Niestety w tym roku do Brzegu Dolnego zawitała stosunkowo mała grupa moich rodaków.

Przyczyny: myślę, że coraz więcej osób widzi w tym możliwość podreperowania swojego budżetu, a więc coraz większa konkurencja. Wiem też, że o wyborze danej akcji decyduje cena, a nasz obóz do najtańszych nie należy.

Jednak perspektywa spania w klasach szkolnych i jedzenie w szkolnej stołówce to nie jest perspektywa dla mnie.

Moi uczestnicy ze względu na duże obciążenia mają trenować w profesjonalnych warunkach, w 2-4 - osobowych pokojach z łazienkami w środku, dobrym jedzeniem i odpowiednią infrastrukturą.

Dlatego zapowiadam, że cena *wyjściowa* następnych obozów będzie podobna.

Piszę *wyjściowa*, bo zdecydowana większość uczestników skorzystała z różnego rodzaju promocji.

Z tego powodu średni koszt uczestnika w pełnym zakresie zamiast 1750.00 zł wyniósł ok. 1490.00 zł.

Dopisała za to w tym roku silna grupa z Niemiec z moimi 2 byłymi wychowankami, które w tym roku zagrają w II Bundeslidze.

Świetnie też spisał się Marek Chrabąszcz, który zapewnił silną i urozmaiconą grupę sparingpartnerów.

Dziękuję wam wszystkim.

Nasza współpraca trwa już 2 lata. Marek ze swoją grupą był już na obozie w Niemczech.

Jak wszystko wskazuje i w tym roku uda się nam zorganizować

wspólną akcją.

Nasza współpraca przynosi też pierwsze wymierne rezultaty.

Młoda, obiecująca zawodniczka Agata Uchnast została objęta programem sponsorskim przez sklep www.ustefiego.pl.

W ramach programu Agata dostanie w ciągu roku odpowiednią ilość sprzętu sportowego.

Miłym wydarzeniem była 5 - dniowy udział Amatorów spod Krakowa. Wojciech Lebiest (ciepał te topspingi), Maciej Nalepa (ciągle odkrywa pingpong na nowo), Darek Bochenek (ten to już chyba nie zmieni dyscypliny), Paweł Wandas (ukryta fascynacja tenisem stołowym) to wspaniała ekipa zapaleńców tenisa stołowego.

Dawno się już tak dawno nie uśmieiałem gaworząc z wami.

Do następnego razu!

Staszek Ocoń - to właściwie osobny rozdział. Klasa sama dla siebie i pasjonat sportu, a przede wszystkim tenisa stołowego.

Robi wszystkie możliwe kursy naraz godząc jednocześnie pracę zawodową z prowadzeniem szkoły dla dzieci. Szacunek!

Takim osobom przyznawać nagrody.

Tata i syn (Olek, Jacek Lilien) - pogodna rodzina jeżdżąca po całym kraju i chcąca się jak najwięcej nauczyć.

Łukasz Misiarz - młody zapaleniec, który pod wpływem obciążeń odbierał nieco inaczej rzeczywistość. Pozdrawiam.

To o takich ludzi powinno się dbać!

Siostry Agata i Patrycja Paszek - przez przypadek wylądowały u mnie na obozie, a w efekcie Patrycja została osobowością obozu i została zaproszona na bezpłatny udział na obóz w Niemczech w terminie 26-30.12.2013.

Chciałbym, by moja Zosia tak trenowała jak Patrycja i opiekowała się jak ona młodszą siostrą.

Osobne podziękowania dla Marka Chrabąszcza, który zaczyna dostrzegać, że tenis stołowy ma jeszcze innych, szerszych wymiarów i to wcale nie gorszych.

Na koniec obozu rozegraliśmy Międzynarodowy Turniej z atrakcyjnymi nagrodami.

Zapraszam za rok.

Wszyscy polscy uczestnicy obozu (ci w pełnym wymiarze) dostali wskazówki metodyczno-szkoleniowe.

Taka analiza zawierała: charakterystykę ogólną, silne strony zawodnika, słabe strony zawodnika, zadane ćwiczenia, wizję stylu i pamiątkowe zbiorowe zdjęcie.

Dodatkowo: wszyscy uczestnicy dostali bezpłatnie po pamiątkowej koszulce i zostanie im rozesłany komplet zdjęć obozowych.

Podziękowania też dla całego personelu od sprzątaczkę na górze do dyrektora ośrodka na dole.

Takiej życzliwości i podejścia życzylbym pewnym osobom w innych ośrodkach, gdzie gościłem.

Wszystko spokojnie, bez krzyku, sala wyłącznie do naszej dyspozycji.

Wszelkie sporne sprawy rozstrzygane spokojnie i polubownie.

Do zobaczenia za rok

Ps. Polecam w Brzegu restaurację Bartek.

Zbyszek Stefański